



## Recenzja

**Henryk Cioch, *Prawo spółdzielcze*, Wolters Kluwer,  
Warszawa 2011, s. 677**

Książka profesora Henryka Ciocha „Prawo spółdzielcze” jest zaktualizowaną i znacznie rozszerzoną wersją podręcznika „Zarys prawa spółdzielczego” z 2007 r. Zgodnie z założeniem Autora, praca ta stanowi podręcznik akademicki dla studentów wydziałów prawa i administracji, stąd też została wydana w serii akademickiej przez wydawnictwo Wolters Kluwer. Jest to jedyny w tej chwili aktualny podręcznik z zakresu prawa spółdzielczego. Stan prawny w dziedzinie prawa spółdzielczego w Polsce jest wyjątkowo skomplikowany. Obecnie obowiązująca ustawa – Prawo spółdzielcze z 16 września 1982 r. była kilkadziesiąt razy nowelizowana, wielokrotnie też w materię ustawy ustrojowej, a także innych ustaw spółdzielczych, ingerował Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając sprzeczność z Konstytucją wielu przepisów. Dodatkowo sytuacja uległa skomplikowaniu po wyodrębnieniu spółdzielczego prawa mieszkaniowego z ustawy – Prawo spółdzielcze do ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. W trakcie obowiązywania prawa spółdzielczego zostały też uchwalone nowe ustawy o istotnym znaczeniu dla polskiej spółdzielczości, takie jak ustawa z 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej, będąca implementacją Rozporządzenia Rady 1435/2003 z 22 lipca 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej, czy ustawa z 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, a więc ustawy będące

konsekwencją przemian ustrojowych w Polsce po 1989 r. i przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W odrębnych ustawach uregulowane są w Polsce także spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (w ustawie z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych) oraz banki spółdzielcze (w ustawie z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających). Ponadto w dniu 5 listopada 2009 r. została uchwalona nowa ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, w stosunku do której Prezydent RP śp. profesor Lech Kaczyński złożył przed jej podpisaniem wnioski o zbadanie jej zgodności z Konstytucją. Wniosek ten został następnie ograniczony przez urzędującego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego do tylko dwóch przepisów, jednakże nie został on dotąd rozpoznany przez Trybunał Konstytucyjny.

Biorąc więc pod uwagę aktualny stan normatywny polskiego prawa spółdzielczego, Autor stanął przed niezwykle trudnym zadaniem syntetycznego ujęcia całej tej złożonej materii w sposób przystępny dla studentów i innych czytelników (praktyków prawa spółdzielczego, aplikantów). Autor zrealizował ten cel poprzez ukazanie fundamentalnych zasad i konstrukcji właściwych prawu spółdzielczemu, wskazując jednocześnie na przynależność prawa spółdzielczego do gałęzi prawa cywilnego, podkreślając w całej pracy cywilnoprawną metodę regulacji stosunków społecznych, przyjętą przy konstrukcji wszystkich spółdzielczych aktów normatywnych. Autor jest wybitnym specjalistą z zakresu prawa cywilnego i spółdzielczego, z tego też tytułu brał udział jako ekspert sejmowy w tworzeniu projektów nowych ustaw spółdzielczych, w tym ustawy o spółdzielni europejskiej. Ustawa – Prawo spółdzielcze, która tak długo obowiązuje, jest dorobkiem pierwszej Solidarności, choć została uchwalona później, w 1982 r. w czasie stanu wojennego. Była to na owe czasy ustawa bardzo nowoczesna, dlatego też przetrwała różne dziejowe historie. Jednak po 1989 r. podejmowano kilka prób uchwalenia nowej ustawy – dwukrotnie doszło do uchwalenia przez parlament nowego prawa spółdzielczego, jednakże ustawy te zostały kolejno zawetowane przez Prezydenta Lecha Wałęsę i Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Konieczność uchwalenia nowego prawa spółdzielczego była wielokrotnie wyrażana przez środowisko spółdzielcze, m.in. w specjalnych uchwałach Kongresu Polskiej Spółdzielczości. Dwukrotnie, przez Prezy-

denta Aleksandra Kwaśniewskiego i Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, były powoływane zespoły ekspertów w celu opracowania nowej ustrojowej ustawy spółdzielczej, oba te zespoły pracowały pod przewodnictwem prof. dra hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego i w obu tych zespołach uczestniczył aktywnie Autor recenzowanej publikacji. Stąd też niezwykle cennym elementem książki jest uwzględnienie przez Autora jego osobistych doświadczeń legislacyjnych. Napisanie dobrego podręcznika wymaga nie tylko ogromnej wiedzy i zdolności syntetycznego myślenia, ale również doświadczenia dydaktycznego. Autor jest profesorem uniwersyteckim z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem dydaktycznym, opiekunem licznych prac magisterskich i promotorem ponad dwudziestu doktoratów (jest profesorem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II oraz na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także przewodniczącym Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego). Podręcznik ten ma u swoich podstaw właśnie uniwersytecki wykład prawa spółdzielczego. Prawo należy do nauk eksplikatywnych, w przypadku których niemożliwe jest oddzielenie działalności naukowej od dydaktycznej, w których natura przedmiotu badań jest badaczowi z góry znana, a zadaniem uczonych jest tłumaczenie i porządkowanie materii stworzonej przez człowieka. Czytając książkę profesora Ciocha widać, że w jego pracy te elementy działalności naukowej i dydaktycznej są ze sobą ściśle zespolone.

Recenzowana praca składa się z wprowadzenia, części ogólnej i części szczegółowej oraz zawiera wszystkie obowiązujące akty normatywne, składające się na prawo spółdzielcze i niektóre oczekujące na uchwalenie projekty ustaw z tej dziedziny. Wprowadzenie zawiera interesujące rozważania historyczne, które w sposób syntetyczny opisują dzieje ruchu spółdzielczego, w tym szczegółowe przedstawienie ewolucji Międzynarodowych Zasad Spółdzielczych. W tej części również Autor ukazał ewolucję prawa spółdzielczego w Polsce, opisując historie legislacji spółdzielczej, w tym te projekty, które nigdy – z różnych przyczyn – nie zostały uchwalone. Cennym elementem pracy jest również krytyczne podejście Autora do różnych rozwiązań, zawartych w poszczególnych projektach. Autor wychodzi w tej części pracy poza kwestie wyłącznie prawne, ukazując spółdzielczość w szerszym świetle – stosunków go-

spodarczych i społecznych w Polsce, opierając swoje rozważania m.in. na specjalnym międzyresortowym raporcie Krajowej Rady Spółdzielczej.

W chwili obecnej, z inicjatywy Krajowej Rady Spółdzielczej przygotowany został społeczny projekt nowej ustawy o spółdzielniach oraz nowej spółdzielczej ustawy mieszkaniowej. Pod projektami tymi podpisało się 160 tys. obywateli, co stanowi podstawę do ich zgłoszenia do łaski marszałkowskiej i rozpoczęcia procedury legislacyjnej. W tym projekcie znajdują się nowe rozwiązania, postulowane przez Autora recenzowanej pracy.

Pomimo że praca ta ma z założenia charakter podręcznika akademickiego, to jednak Autor nie unika kontrowersyjnych teoretycznych problemów z zakresu nauki prawa spółdzielczego. Do takich należy m.in. status prawny majątku spółdzielni. Już samo pojęcie majątku jest sporne w teorii prawa cywilnego, w szczególności w zakresie odróżnienia pojęcia mienia od pojęcia majątku. Dalsze kontrowersje powstają w związku z brzmieniem przepisu art. 3 ustawy – Prawo spółdzielcze, zgodnie z którym to przepisem majątek spółdzielni stanowi prywatną własność jej członków. *Prima facie* zdawać by się mogło bowiem, że przepis ten jest wewnątrznie sprzeczny. Jednakże funkcją tego przepisu było podkreślenie przynależności spółdzielczej formy własności do kategorii własności prywatnej, spełniał on założenie ideologiczne reformy prawa cywilnego z 1990 r., która zniosła w prawie cywilnym stratyfikację typów i form własności, w ramach której własność spółdzielczą zaliczano – obok własności państwowej – do tzw. społecznej własności grupowej. Na gruncie tego przepisu Autor słusznie przyjmuje, że majątek spółdzielni jest bez wątpienia własnością spółdzielni jako osoby prawnej, a nie jej członków. Przepis ten obecnie pozbawiony jest znaczenia normatywnego. Odegrał on już bowiem swoją rolę, rozstrzygając ewentualne spory, które mogły pojawić się na tle klasyfikacji własności spółdzielczej. Stąd też w kolejnych projektach powinno się z niego zrezygnować, w miejsce art. 3 prawa spółdzielczego powinien znaleźć się przepis, że stosunki majątkowe pomiędzy spółdzielnią a jej członkami reguluje statut spółdzielni. Nie ulega bowiem wątpliwości w świetle współczesnych regulacji w zakresie prawa spółdzielczego, że statut spółdzielni jest umową cywilnoprawną o złożonym charakterze, do której znajduje zastosowanie zasada swobody umów. Umożliwia ona stronom swobodne kształtowanie stosunków majątk-

kowych oraz – w istotnym zakresie – niemajątkowych stosunków prawnych między nimi (takich jak stosunek członkostwa w spółdzielni i wynikające z niego uprawnienia korporacyjne i inne niemajątkowe stosunki osobiste). Konsekwencją rozwiązania przyjętego w art. 3 prawa spółdzielczego jest rozwiązanie zawarte w przepisach art. 125 tej ustawy, zgodnie z którymi to przepisami majątek pozostały po zlikwidowanej spółdzielni co do zasady podlega podziałowi między jej członków, choć jest niepodzielny w czasie trwania bytu prawnego spółdzielni. Oba te rozwiązania (zawarte w art. 3 i art. 125 ustawy – Prawo spółdzielcze), pozwalają na postawienie tezy, że ustawodawca w przepisie art. 3 tej ustawy posługuje się pojęciami własności i majątku w dwóch różnych znaczeniach. Spółdzielnia jest właścicielem swojego majątku w sensie cywilnoprawnym, zaś członkowie spółdzielni są właścicielami tego samego majątku w znaczeniu ekonomicznym. Taka interpretacja nie stoi w sprzeczności z zasadą niepodzielności majątku spółdzielni w czasie jej trwania. Dopiero likwidacja spółdzielni zmienia tę zasadę i prowadzi do przekształcenia własności członków spółdzielni w sensie ekonomicznym we własność w znaczeniu cywilnoprawnym, z chwilą dokonania pomiędzy nich podziału majątku pozostałego po zlikwidowanej spółdzielni. Ta ostatnia sytuacja rodzi szereg innych, skomplikowanych problemów prawnych, w szczególności sytuacji, gdy w skład majątku spółdzielni wchodzi nieruchomości (zwłaszcza powstaje pytanie, czy możliwe jest dokonanie podziału majątku pozostałego po zlikwidowanej spółdzielni w ten sposób, że zostanie on przeniesiony na współwłasność członków likwidowanej spółdzielni). Rozwiązanie tego problemu przekraczałoby ramy podręcznika akademickiego, jednakże jest rzeczą interesującą, jaki pogląd miałby Autor w tej kwestii. Jeszcze bardziej skomplikowanym zagadnieniem, które w zasadzie nie zostało rozstrzygnięte w nauce prawa ani w orzecznictwie sądowym, jest problem, jaki pojawia się w praktyce i dotyczy instytucji wykreślenia spółdzielni z rejestru bez przeprowadzania postępowania upadłościowego z art. 105 prawa spółdzielczego, w przypadku gdy po wykreśleniu spółdzielni z rejestru pozostał majątek ruchomy lub nieruchomość. Sąd w takim postępowaniu bada jedynie to, czy majątek spółdzielni wystarczy na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, nie orzeka zaś o losie składników majątku spółdzielni. To interesujące zagadnienie także przekracza ramy podręcznika i ma szersze znaczenie teoretycznoprawne. W polskim prawie

nie ma bowiem konstrukcji nieruchomości niczyjej. Wydaje się, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest możliwe bez sięgnięcia do wyjątkowo rzadko stosowanego w prawie instrumentu wykładni *sensu largo*, jakim jest analogia iuris. Jest rzeczą interesującą, że w opracowaniach z zakresu teorii prawa cywilnego brak jest zwykle przykładów zastosowania tego rozumowania prawniczego. Jednak określenie losu majątku pozostałego po spółdzielni wykreślonej z rejestru bez przeprowadzania postępowania upadłościowego jest możliwe tylko poprzez wnioskowanie z podobieństwa (*a simili*) tej sytuacji do sytuacji dysponowania majątkiem pozostałym po zlikwidowanej spółdzielni oraz przepisów wyznaczających naturę spółdzielni, konieczne jest bowiem skonstruowanie normy, która będzie uwzględniała ogólne zasady prawa cywilnego i prawa spółdzielczego, a w szczególności założenia konstrukcyjne oraz cele społeczne i gospodarcze, jakie przyświecają spółdzielni.

Praca ta skłania do wielu takich refleksji i rozważań teoretycznoprawnych, które mogą stanowić impuls dla Autora oraz innych prawników, będących jego czytelnikami, do dalszych pogłębionych badań naukowych z zakresu prawa cywilnego i spółdzielczego. Reasumując, można stwierdzić, że książka jest niezwykle wartościowa i potrzebna, nie tylko dlatego, że jest jedynym, uwzględniającym w pełni aktualny stan prawny, podręcznikiem z zakresu prawa spółdzielczego, ale przede wszystkim dlatego, że może być pomocna zarówno dla studentów, aplikantów oraz prawników-praktyków, zajmujących się prawem spółdzielczym, jak i dla młodych naukowców, pracujących w dziedzinie prawa cywilnego, zwłaszcza spółdzielczego.

*Dr hab. Adam Jedliński – profesor Szkoły Wyższej Prawa i Dyplomacji w Gdyni; radca prawny.*